

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK



OM02

Rok IV

Warszawa, 1 grudnia 1947 r.

Nr 22/23

T R E Ś C

Przedstawiciele społeczeństwa w kompletach sędziowskich.
Rada Narodowa we Francji—*H. Kurkowska*.
Podatek gruntowy—*M. G.*
Planowa gospodarka narodowa—*J. Służewski*.
Instruktorzy gminnych komisji kontroli *F. Jankowski*.
Budżety Woj. Związku Samorządowego Śląsko-Dąbrowskiego *J. E.*
Konferencja Przewodniczących i zastępców przewodniczących
PRN i MNR.

Budujemy mosty—*A. Spadowska*.
Z życia rad z całej Polski.
Nowe wydawnictwa.
Poradnik radnego.
Porady prawne
Dział urzędowy

Przedstawiciele społeczeństwa w kompletach sędziowskich

Niektóre rady narodowe nie wykazują dostatecznego zrozumienia dla tak ważnej dziedziny swej działalności, jak udział w wymiarze sprawiedliwości. Przez wprowadzenie do kompletów sędziowskich, orzekających o sprawach karnych ławników — sędziów niezawodowych, reprezentujących czynnik społeczny zrobiliśmy wielki krok naprzód w kierunku demokratyzacji i uspołecznienia sądownictwa. Ten wielki przywilej, przyniesiony przez ustrój demokratyczny, nie jest jednak — jak powiedzieliśmy — wszędzie należycie doceniany. W szeregu miejscowości rady narodowe w nawale spraw organizacyjnych i administracyjnych, skierowały na te odpowiedzialne stanowiska ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy z wagi swych zadań, którzy nie dorosli do pełnienia funkcji o tak wielkim społecznym znaczeniu, bądź też ludzi, którzy nie zostali w sposób dostatecznie jasny pouczeni o swych prawach i obowiązkach.

Jak wynika z wiadomości nadchodzących z terenu, bywają ławnicy, którzy w czasie rozprawy zachowują się zupełnie biernie, nie zadają pytań, nie przyczyniają się w niczym do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Bywają i inni, którzy mylnie rozumieją swe zadania, ograniczając się jedynie do roli czynnika obniżającego karę itd.

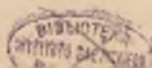
Nie tylko jednak nieodpowiedni dobór ludzi jest przyczyną tego stanu rzeczy. Ci ławnicy, o których była mowa, to niewątpliwie uczciwi ludzie i dobrzy demokraci. Ale najlepszy nawet, najuczciwszy i najmądrzejszy ławnik, pozostawiony sam sobie, może

łatwo utracić właściwą orientację. Ławnikami — ludźmi obciążonymi tak doniosłymi obowiązkami społecznymi, uprawnionymi do decydowania nie tylko o uwolnieniu, czy uwięzieniu, ale również o życiu i śmierci człowieka, musi się rada narodowa serdecznie i rozumnie zaopiekować. Ławnicy powinni być informowani o swych prawach i obowiązkach, powinni być kierowani na specjalne kursy, powinni znać i rozumieć technikę śledztwa i przewodu sądowego.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko rady narodowe. Kandydaci na ławników kierowani są przez organizacje społeczne czy terenowe ogniwa partii politycznych. Czy jednak te organizacje społeczne otoczyły należyłą opieką delegowanych przez siebie ławników, czy zainteresowały się ich działalnością, czy zażądały okresowych sprawozdań, które nie naruszając w niczym niezawisłości sędziowskiej, zmuszałyby ławników do krytycznego spojrzenia na swoją pracę?

Na tym odcinku dużo jest jeszcze do zrobienia. A rzecz jest wielka i zasługująca na dużo uwagi. Doświadczenia mówią, że tam, gdzie dobór ławników jest właściwy, gdzie otoczeni są należyłą opieką i korzystają z potrzebnej im pomocy, tam wyroki są sprawiedliwe, słuszne i społecznie uzasadnione.

Rady narodowe powinny zwrócić w najbliższym czasie jak najbaczniejszą uwagę na ten odcinek swej działalności, naprawić dotychczasowe niedomagania i postawić instytucję ławników w sądach na poziomie, odpowiadającym powadze zadań.



DM 136/02

H. KURKOWSKA

Rada Narodowa Polaków we Francji

Rada Narodowa Polaków we Francji (R. N. P. F.) jest instytucją, której zadaniem jest grupować i koordynować prace organizacji polskich we Francji. Powstała ona i składała się początkowo wyłącznie z nowych organizacji polskich, które zawiązały się podczas wojny dla walki z okupantem we Francji. Obecnie do R. N. P. F. należy również wiele polskich organizacji, które powstały we Francji przed rokiem 1939.

Rada Narodowa Polaków we Francji grupuje dziś w swoich ramach 80 proc. wychodźstwa, to jest 150.000 członków. Do R. N. P. F. należą organizacje polskie utworzone we Francji podczas okupacji, organizacje utworzone po wyzwoleniu i organizacje przedwojenne.

ORGANIZACJA RADY NARODOWEJ POLAKÓW WE FRANCJI

Prezydium R. N. P. F. składa się z 15 członków, plenum R. N. P. F. składa się z 60 członków, to jest z prezydium R. N. P. F., z delegatów (po jednym) każdej organizacji należące do R. N. P. F. oraz z prezesów wszystkich okręgowych rad narodowych. Okręgowe rady narodowe znajdują się w terenie, przeważnie po jednej, rzadko po dwie w departamencie i składają się z zarządu okręgowego i plenum okręgowego. Miejskie rady narodowe znajdują się w miastach, osadach i na wsiach, gdzie zamieszkują Polacy i składają się z zarządu miejscowego i plenum miejscowego. W skład plenum miejscowego wchodzi zarząd oraz po jednym przedstawicielu każdej organizacji miejscowej.

SKŁAD SPOŁECZNY RADY NARODOWEJ POLAKÓW WE FRANCJI

Ogromną większość członków R. N. P. F. stanowią robotnicy, a zwłaszcza górnicy poza tym chłopcy — przedstawiciele dwóch organizacji chłopskich oraz przedstawiciele inteligencji.

DZIAŁALNOŚĆ RADY NARODOWEJ POLAKÓW WE FRANCJI

1. R. N. P. F. przeprowadziła rejestrację Polaków na terenie Francji przez swoich przedstawicieli, którzy znając teren mogli zaopiniować czy wszyscy rejestrujący się są rzeczywiście Polakami. Akcja ta zaoszczędziła Skarbowi Państwa Polskiego kilka milionów złotych.

2. R. N. P. F. udziela stałej pomocy w repatriacji emigrantów polskich, zwłaszcza na prowincji, organizując transporty ludzi i bagażu do punktów zbornych, pomagając przy układaniu spisów, przeprowadzając propagandę.

3. R. N. P. F. zorganizowała 3-ci Zjazd Wychodźstwa Polskiego, w wyniku którego wiele organizacji polskich nie należących do R. N. P. F. nawiązało z nią bliski kontakt.

4. R. N. P. F. przeprowadziła zbiórkę na daninę narodową i uzyskała około 11.000 franków oraz pew-

ną ilość klejnotów i przedmiotów wartościowych, głównie złotych.

5. R. N. P. F. przeprowadziła zbiórkę na powołanie w Polsce i uzyskała około 3.000.000 franków.

6. R. N. P. F. urządza akademie rocznicowe, referaty, odczyty.

7. R. N. P. F. prowadzi obecnie wielką akcję pomocy starcom.

AKCJA POMOCY STARCOM

Federacja Emigrantów Polskich przy udziale całego wychodźstwa rzuciła apel i zwróciła się do R. N. P. F. i wszystkich organizacji wchodzących do niej o współdziałanie w przeprowadzeniu akcji pomocy starcom-emerytom polskim.

Robotnicy polscy, którzy przepracowali we Francji 18 lat otrzymują ustawowo od rządu francuskiego rentę w wysokości około 2.000 franków miesięcznie. Jest to suma absolutnie nie wystarczająca na życie, ale nie pozwala umrzeć głodową śmiercią. Poza tym emeryci otrzymali od rządu polskiego t. zw. zasiłki gwareckie.

Robotnicy, którzy pracowali przed wojną w Niemczech, a potem przenieśli się do Francji, i tu pracowali mniej niż 18 lat, nie otrzymują wymienionych 2.000 franków, otrzymują jedynie zasiłki gwareckie, na które rząd polski wyasygnował 4.000.000 franków, a więc około 1.600 fr. na emeryt. Aby jednak obdzielić wszystkich starców niezabezpieczonych rząd zmuszony był odebrać zasiłki gwareckie tym, którzy otrzymują od Francji rentę 2.000 zł. W ten sposób starzy robotnicy, którzy powinni otrzymywać realną emeryturę dostają od 1.600 do 2.000 franków miesięcznie i ci wszyscy, którzy nie są jeszcze niedołążni pracują w dalszym ciągu w kopalniach, mimo że wiek ich zupełnie się do tego nie nadaje. Rząd sanacyjny zawarł przed rokiem 1930 konwencję z Niemcami tego rodzaju, że tym robotnikom polskim, którzy przenieśli się z Niemiec do Francji nie przysługuje żadna emerytura za przepracowane lata. Ci zaś robotnicy, którzy przepracowali w Niemczech okres potrzebny do otrzymania emerytury i wyrobili ją sobie własnym staraniem nie otrzymują jej teraz, ponieważ władze anglosaskie nie wypuszczają pieniędzy z Niemiec.

Rada Narodowa Polaków we Francji, rozumiejąc trudności dewizowe rządu polskiego zorganizowała jednorazową akcję pomocy zimowej dla starców polskich we Francji i wspólnie ze Związkiem Weteranów Pracy, Federacją Emigrantów Polskich oraz sekcjami polskimi CGT stara się uregulować sprawę rent z rządem francuskim i polskim.

Najbardziej palącą jest sprawa Polaków ze wschodniej Francji, którzy byli włączeni podczas wojny do Rzeszy i specjalnie rujnowani i krzywdzeni przez Niemców.

Jak widać z powyższego krótkiego przeglądu Rada Narodowa Polaków we Francji oddaje poważne usługi tak emigrantom polskim, którzy należą do stowarzyszeń wchodzących do R. N. P. F., jak i rządowi polskiemu, który oszczędza miliony złotych na organizowanie repatriacji.

Zagadnienia gospodarcze

Podatek gruntowy

Podatek gruntowy jest głównym świadczeniem robotnika na rzecz Państwa.

Wpływy jednak z tego podatku tylko w jednej czwartej wpływają do Skarbu Państwa — trzy czwarte zaś jest przekazywane samorządowi, stanowiąc główną podstawę jego finansów: 25% otrzymuje gmina wiejska, 25% — powiatowy związek samorządowy, 3% — wojewódzki związek samorządowy, a 2% — Związek Samopomocy Chłopskiej; wreszcie 20% poprzez Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy trafia do tych związków samorządowych, które ze względu na zniszczenia lub małą dochodowość są deficytowe. K.F.P.Z. dochody swe czerpie zresztą jeszcze i z podatku obrotowego.

Rola terenowych rad narodowych w wymiarze i poborze tego podatku jest bardzo ważna, a wypełniania sumiennie ma wielkie znaczenie dla obywatela i dla państwa.

Rola ta polega po pierwsze na dopilnowaniu wykorzystania wszystkich źródeł tego podatku t. zn. do wykrywania wszystkich tych, którzy podatek powinni płacić, oraz tych, którzy przychodowość swoją pomniejszają. Tego wymaga sprawiedliwość. Sprawiedliwość również wymaga, by nikt nie był nadmiernie obciążony i by ten, komu się to słusznie należy, mógł skorzystać z ulg przewidzianych przez przepisy, a zwłaszcza art. 11 i 12 dekretu o podatkach komunalnych z dn. 20. III. 1946 r. (Dz. U. Nr. 40 z 1947 r. poz. 198).

Po drugie, rady narodowe mają wdzięczne, choć wymagające wiele taktu, pole do pracy w zakresie koordynowania i uzgadniania poczynań komisji wymiarowej, organu wykonawczego samorządu, władzy skarbowej, pełnomocnika rządowego i poborców społecznych.

Zgodna i sumienna współpraca tych czynników decyduje o szybkim, skutecznym i sprawiedliwym ściąganiu należności.

Szczególnie pomoc i poparcie rad narodowych jest potrzebne pełnomocnikom rządowym i poborcóm społecznym.

Po trzecie, do obowiązków rad narodowych należy dopilnowanie, by przekazywanie wpływów gotówkowych oraz równowartości gotówkowej podatku, pobranego w ziemiopłodach na rzecz związków samorządowych i innych instytucji, wymienionych na początku, odbywało się należyście i terminowo.

Należy tu również zwrócić uwagę na to, by 3% dla pełnomocnika rządowego było potrącanie od całości wpływów z podatku, a nie od części przypadającej gminie.

Ma to wielkie znaczenie, dla gminy, która najmocniej powinna być zainteresowana w ściąganiu tego podatku teraz i na przyszłość.

I wreszcie w niektórych gminach i powiatach zdarzy się, że wpływy z podatku gruntowego mogą być znacznie wyższe, niż preliminowano. Wypadki te nie będą niestety zbyt liczne, ale zjawić się mogą.

Rady narodowe nie powinny w żadnym razie dopuścić do chaotycznej, dorywczej gospodarki, mającej na celu jedynie wydatkowanie bezplanowe zwiększonych wpływów, jak również nie wolno dopuścić do gospodarki poza budżetowej.

Dla zapobieżenia nieprawidłowej gospodarce prezydja rad powinny na posiedzeniach plenarnych postawić sprawę wpływów z podatku gruntowego, oraz należytego wykonania budżetu, wzmacniając równocześnie kontrolę nad gospodarką organów wykonawczych i podległych im instytucji.

M. G.

Sprostowanie

Niniejszym prostujemy nieścisłości, które wkradły się do artykułu pt. „Na jakie ulgi w podatku gruntowym może liczyć rolnik — repatriant na terenach Ziemi Odzyskanych” zamieszczonego w Nr 17 z dnia 1.IX.47 r. w dziale „Zagadnienia Gospodarcze”.

I — szpalta.

- 1) Wiersz 1-szy i 2-gi od góry zamiast: „Dekret o finansach z dnia 20.III.1946 r. Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 124” winno być: „jednolity tekst dekretu z dn. 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 193”.

- 2) Wiersz 15 od góry zamiast: „podatek w wysokości od 2 — 8%” winno być: „podatek w wysokości od 4—16%”
3) Wiersz 3-ci od dołu zamiast: „Dz. U. R. P. Nr 19 art. 7 pkt. 2” winno być: „Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 198 art. 7” pkt. 2”.

II — szpalta.

Pod II wiersz 35-ty i 36-ty od góry zamiast: „dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 128)” winno być: „jednolitego tekstu dekretu (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 198)”.

JERZY SŁUŻEWSKI

Planowa gospodarka narodowa

Dnia 16 października b. r. ukazał się dekret o planowej gospodarce narodowej, obejmujący swymi przepisami wszystkie dziedziny życia gospodarczo-politycznego państwa. Plan ten ustala ogólne zadania dla gospodarki państwowej w zakresie tworzenia i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego oraz środki, którymi można będzie realizować powyższe zadania.

Wszelkie wytyczne w zakresie zadań planu gospodarczego ustala Rada Ministrów na wniosek Prezesa C.U.P.-u, zaś w zakresie gospodarki związków samorządowych wymagana jest zgoda Rady Państwa.

Szczegółowe projekty planu narodowego w dziedzinie gospodarki państwowej, samorządowej, spółdzielczej i prywatnej sporządzają właściwi ministrowie i składają je Centralnemu Urzędowi Planowania.

Niezależnie od projektów składanych przez ministrów, C.U.P. otrzymuje plany gospodarcze od organów nadrzędnych nad samorządem, spółdzielczością, itp. Co się tyczy samorządu, to zaznaczyć należy, że w kompetencji Rady Państwa leży ustalenie trybu sporządzania zestawień zbiorczych w zakresie gospodarki związków samorządu terytorialnego oraz określenie organów, które będą przedstawiały projekty Centralnemu Urzędowi Planowania. Organy wykonawcze samorządu terytorialnego oraz wszelkie inne instytucje prawa publicznego, których działalność jest ściśle związana z samorządem, muszą podporządkować się zarządzeniom właściwych ministrów odnośnie wykonania planu narodowego, w granicach swych obowiązków ustawowych.

W oparciu o narodowy plan gospodarczy Rada Ministrów w drodze uchwał ustalać będzie plany szczegółowe, które będą dotyczyć w pierwszym rzędzie spraw takich, jak: produkcji, konsumpcji, zatrudnienia, obrotów towarowych i finansowych.

O usprawnienie działalności rad

F. JANKOWSKI

Instruktorzy gminnych komisji kontroli

Tak ważny oręż w ręku rad narodowych, jakim jest komisja kontroli społecznej nie spełnia na ogół swego zadania należycie, a więc nadrzędny czynnik planujący (rady narodowe) nie poparty kontrolą, działa po omacku z dużymi błędami i zbyt powoli.

Powazną przeszkodą między innymi na stopniu gminnej komisji kontroli to brak odpowiednio przygotowanego człowieka, któryby sprawnie poprowadził pracę z pożytkiem dla społeczeństwa.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, powołano przy Biurze Kontroli kolegium złożone z kilku pracowników-fachowców, którego obowiązkiem jest czuwanie nad całością zagadnienia. Do pomocy zaangażowano przy wszystkich delegaturach B. K. w miastach wojewódzkich po dwu, t. zw. łączników wojewódzkich, których zadaniem było, w możliwie najkrótszym czasie wyszukanie w każdym powiecie „łącznika powiatowego“.

W następstwie, łącznik powiatowy otrzymał zlecenie wytypowania na terenie trzeciej części liczby gmin wiejskich, danego powiatu (względny budżetowe) w ścisłym porozumieniu z przewodniczącym danej gminnej rady narodowej — kandydata na instruktora gminnej komisji kontroli społecznej.

Dobór łączników wojewódzkich i powiatowych zgodnie z wytycznymi, winien był się odbywać również w porozumieniu z przewodniczącymi WRN i PRN, by ludzie zaangażowani przedstawiali największą wartość moralną, społeczną i fachową.

Instruktor gminnej komisji kontroli społecznej jeżeli nie został nim członek komisji — radni (okoliczność najlepsza ze względu na prawo decyzji lub dokooptowany z zewnątrz, ale już tylko z głosem doradczym) ma za zadanie w porozumieniu z przewodniczącym gminnej rady narodowej i przewodniczącym komisji kontroli opracowanie planu kontroli, sposobu ich przeprowadzania, sporządzania protokołów pokontrolnych, dopilnowanie wykonania zleceń komisji oraz systematyczną sprawozdawczość w górę do rady narodowej hierarchicznie wyższej kontaktując się bezpośrednio ze swoim łącznikiem.

Organizacja wykonania planów odcinkowych, a także i nadzór nad nimi należy do właściwego ministra, który wydaje zarządzenia realizacji planu podległym instytucjom, zakładom i przedsiębiorstwom; te zaś dają odpowiednie dyrektywy jednostkom sobie podporządkowanym. Dla umożliwienia należytej koordynacji przy wykonywaniu planu gospodarczego, ustawa przewiduje porozumienie między prezesem C.U.P.-u i zainteresowanymi ministrami.

Naczelnym nadzór nad wykonaniem narodowego planu gospodarczego dzieje w swym ręku prezes C. U. P.-u, który jest uprawniony do sprawdzania, czy zarządzenia właściwych ministrów i instytucji im podległych są zgodne z obowiązującymi planami. Ze swej strony ministrowie oraz organy wykonawcze wojewódzkich rad narodowych składają za pośrednictwem prezesa C.U.P.-u okresowe sprawozdania z wykonania planów Radzie Ministrów, a ta corocznie przedstawia sejmowi sprawozdania z wykonania narodowego planu gospodarczego w ubiegłym roku.

Działalność instruktora gminnej komisji kontroli i łączników została bliżej określona odnośnymi instrukcjami i okólnikami, a w razach wątpliwych uzupełniana wskazaniem kolegium przy B. K.

Jak z powyższego wynika, zadania przedstawionego aparatu są jasne. Domagać się należy tylko harmonijnego, bezpośredniego współdziałania łączników powiatowych, wojewódzkich i instruktorów gminnych z przewodniczącymi odnośnie komisji kontroli przy radach narodowych.

Są już realne osiągnięcia w tym względzie. Weźmy chociażby dla przykładu województwo pomorskie, gdzie według sprawozdania z wojewódzkiej konferencji komisji kontroli społecznej z dnia 3 października 1947 r. — gminne komisje kontroli społecznej przy współudziale instruktorów przeprowadziły w ciągu trzech kwartałów 902 kontrole (przekazując 9 spraw do prokuratora). Taka ilość profilaktycznych zabiegów społecznych ma olbrzymią wymowę i jest nieodzowna po ciężkiej faszystowskiej deprawacji.

Warunkiem całkowitego powodzenia akcji to współdziałanie oraz kontakt bezpośredni kierowników instytucji kontrolnych, co jeszcze bardzo szwankuje. Jako potwierdzenie niech posłuży w dalszym ciągu sprawozdanie z przytoczonej konferencji, gdzie przewodniczący kontroli społecznej ob. Chojnacki mówi: „łącznicy wojewódzcy nie nawiązali kontaktu z wojewódzką komisją kontroli społecznej“ oraz wskazuje na szereg niejasności wynikających właśnie z tej przyczyny.

Rok czasu najzupełniej wystarczał na rozpracowanie zagadnienia. Nie do pomyślenia jest, aby biura prezydyjne WRN i PRN nie orientowały się do rady narodowej hierarchicznie wyższej kontaktując o omawianej akcji i prosiły o komentarze (WRN w Poznaniu).

Aby wygrać wielką bitwę, jaką jest uzdrowienie moralne obywateli, po deprawujących przeżyciach wojennych, konieczna jest sprawna działalność komisji kontroli społecznych na wszystkich stopniach

Budżety Woj. Związku Samorządowego

W sprawozdawczości rad narodowych, wobec rad wyższego stopnia stosunkowo niewiele miejsca zajmują sprawozdania z wykonania budżetów. Zestawienia cyfr zamknięć rocznych traktuje się niekiedy mechanicznie i podchodzi się do nich jak do tablic statystycznych, które mogą zainteresować zawodowego statystyka, czy też księgowego.

W tym podejściu, wydaje się, tkwi po części przyczyna, dla której składniki aktywów i zobowiązań przedstawionych w r-ku zamknięcia sum pozabudżetowych i w inwentarzu stanu majątkowego nie są przedmiotem badania komisji kontroli. W protokołach tych komisji wysuwa się na plan pierwszy kwestia różnic pomiędzy kwotami preliminowanymi i rzeczywistie zrealizowanymi. Kwestia ta ma niewątpliwie swą wagę z punktu widzenia prawidłowego gospodarowania, a w szczególności ze względów realności budżetu. Jednakże badanie przekroczeń budżetowych nie może stać się wyłącznym zainteresowaniem komisji. Przy tym nastawieniu komisja może łatwo popaść w jednostronność, która pomniejsza wartość wyników pracy komisji. Protokół z kontroli rocznego sprawozdania rachunkowego winien być odbiciem wszechstronnego badania gospodarki, a przez to umożliwić plenum rady i władzom nadzorczym pełną orientację co do działalności urzędu związku samorządowego.

Aby praca komisji ten cel osiągnęła, trzeba podkreślić nie tylko osiągnięcia, lecz również błędy i niedociągnięcia.

Podając poniżej krótkie uwagi, odnoszące się do materiału kontrolnego wojewódzkiej rady narodowej w Katowicach, pragniemy zwrócić uwagę na kilka istotnych momentów.

Śląsko - Dąbrowska Wojewódzka Rada Narodowa w okresie gospodarowania, od 1.VII.45 — 31.III.46 ograniczyła się przy układaniu budżetu wojewódzkiego wyłącznie do wydatków na dział I — Zarząd Ogólny.

W preliminarzu budżetowym na rok 1945/46 nie zaprojektowano działalności w zakresie specjalnych działów administracji: oświaty, kultury i sztuki, zdrowia publicznego, opieki społecznej, popierania rolnictwa oraz popierania przemysłu i handlu. Również w wykonaniu budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego władze tego związku nie odstąpiły od zasady wyrażonej w preliminarzu budżetowym i nie wydatkowały żadnych sum na specjalne działy administracji. Tej okoliczności należy przede wszystkim przypisać fakt, że Wojewódzki Związek Samorządowy Śląsko - Dąbrowski osiągnął pozorną nadwyżkę budżetową w sumie 1.849.899 zł. Osiągnięcie nadwyżki, określone zostało przez Specjalną Komisję Kontrolną Wojewódzkiej Rady Narodowej jako objaw dodatni. Tak jednak nie jest, jeśli się zważy szczupły zakres działalności, który wpłynął na powstanie nadwyżki. Należy jednak nadmienić, że trudności wynikające z nowych warunków organizacyjnych nie usprawiedliwiają ograniczenia się tylko do wydatków administracyjnych.

Porównanie działalności niektórych Związków Samorządowych w roku 1945/46 daje dostateczny materiał do skonstatowania, że już w tym okresie niektóre Związki Samorządowe, a wśród nich Związki Wojewódzkie rozwinęły szeroki zakres pracy w ramach swych możliwości. Przykładowo: Wojewódzki Związek Samorządowy Poznański w okresie 1945/46 wydatkował na administrację ogólną (dział I) tylko niespełna 10% całości bud-

żetu administracyjnego, przeznaczając i realizując w dużej mierze kredyty na cele kultury i sztuki, zdrowia publicznego i opieki społecznej. W Samorządzie Wojewódzkim Poznańskim istniały niewątpliwie odmienne warunki i szerokie podstawy dla działalności i rozwinięcia wzmoczonej pracy w pełnym zakresie. Jednakże również w porównaniu z innymi wojewódzkimi związkami samorządowymi Samorząd Wojewódzki Śląsko - Dąbrowski pozostawał na drugim planie pod względem wszechstronności zainteresowań w gospodarce publicznej.

Sprawozdanie za okres budżetowy 1946 (1.IV.46 — 31.XII.46) świadczy o wyrównaniu w pewnym zakresie braków działalności w okresie poprzedzającym. W roku 1946 Wojewódzki Związek Samorządowy przeznaczył ca 18 milionów na opiekę społeczną, co stanowi prawie 50% wszystkich wydatków budżetowych za ten okres. Wydatkowano także w tym okresie pewne sumy na majątek komunalny (około 4 miliony), oświatę (3 mil.), kulturę i sztukę (4,7 mil.), zdrowie publiczne (1 mil.).

Ogólny wynik gospodarki za rok 1946 okazał się pod względem finansowym niepomysłny z uwagi na znaczny niedobór budżetowy, który musiał być pokryty z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo Zapomogowego. Wydaje się, że powstanie niedoboru pozostaje w związku z niezrealizowaniem dochodów podatku gruntowego i od nieruchomości. Z wpływów podatku gruntowego na preliminowaną sumę 9,3 miliona zł. osiągnięto 4,9 mil. Z wpływów podatku od nieruchomości na preliminowane 5,3 mil. osiągnięto 3,98 mil.

Praca specjalnej komisji kontrolnej miała specjalny charakter; była nastawiona na ustalenie faktów przekroczeń i stwierdzenie różnic pomiędzy sumami preliminarnymi, a sumami wykonania budżetu. Jest to co prawda jedno z istotnych zadań komisji kontroli przy badaniu sprawozdania rocznego, jednakże nie jest to zadanie wyłączne jakie ciąży na komisji kontroli. Obowiązki komisji kontroli w zakresie skontrolowania sprawozdania rocznego są ściśle ustalone. Polegają one na sprawdzeniu: 1) czy salda rocznego zestawienia rachunkowego zgadzają się z saldami odpowiednich rachunków ksiązkowych, 2) czy pozycje szczegółowego sprawozdania z wykonania budżetu administracyjnego zgodne są z saldami odpowiednich rachunków budżetowych, 3) czy sumy umorzone danin komunalnych rzeczywiście nie mogły być z przyczyn, od Zarządu Związku Samorządowego niezależnych, ściągnięte, 4) czy obliczone zostały sumy zaległości podatkowych i innych dochodów oraz czy obliczenia w tym zakresie są należyte, 5) czy gospodarka Zarządu Związku Samorządowego zgodna była z budżetem i odpowiednimi uchwałami Wojewódzkiej Rady Narodowej, 6) czy w zakresie kasowości i rachunkowości przestrzegane były przepisy instrukcji kasowo-rachunkowej.

Przy zaznajamianiu się z materiałem pokontrolnym zauważyć można poważne uchybienia: powołanie specjalnej komisji do skontrolowania zamknięcia rocznego nastąpiło dopiero w dniu 31 lipca 1947 r., podczas gdy w odniesieniu do sprawozdania za rok 1945/46 podjęcie prac kontrolnych i przyjęcie przez Wojewódzką Radę Narodową wyniku tych prac, winno nastąpić do 31 lipca 1946 r., zaś te same czynności w stosunku do sprawozdania za rok 1946 winny być całkowicie zakończone do 30 kwietnia 1947 r.

Konferencja przewodniczących i zastępców przewodniczących PRN i MRN



Konferencja
w Gdańsku

GDAŃSK

Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizowało trzydniowy kurs w Domu Wypoczynkowym Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Gdańsku-Oliwie dla przewodniczących i zastępców przewodniczących powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych miast wydzielonych i niewydzielonych. Na kurs przybyło ogółem 54 osoby, które otrzymały na ten okres zakwaterowanie i wyżywienie.

Na inauguracyjnej konferencji byli obecni: dowódca marynarki wojennej kontradmirał Szteyer, rektor Akademii Lekarskiej Reicher, wiceprezydent m. Gdańska — Zakolski oraz przedstawiciele wydziału wojewódzkiego Związku Pracowników Samorządowych i wyżsi urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego.

Tematy referatów wygłoszonych na kursie były uprzednio uzgodnione przez prelegentów z Prezydium G. W. R. N. Główny nacisk położono w wykładach na umiejętność praktycznego stosowania przepisów prawnych odnośnie samorządu terytorialnego oraz działalności komisji kontroli społecznej.

Z wykładów został wydany skrypt, w który zostali zapatrzeni wszyscy uczestnicy kursu. Na kursie były reprezentowane rady narodowe miast wydzielonych: Elbląga, Gdańska i Sopot, 11 powiatowych rad narodowych oraz 18 miejskich rad narodowych miast wydzielonych.

Kurs został zakończony apelem przewodniczącego G. W. R. N. zwróconym do prezydiów rad narodowych, ażeby na swych terenach zorganizowały kursy dla przewodniczących i wiceprzewodniczących gminnych rad narodowych.

Po zakończeniu wykładów wpłynęły uwagi odnośnie tego kursu od terenowych rad narodowych, które zgodnie zaznaczają celowość tych wykładów i konieczność poświęcania im więcej czasu, ażeby można było rozwinąć dyskusję i stwarzać zajęcia seminaryjne. Według tejże opinii należałoby urządzić podobne konferencje dla wszystkich członków rad narodowych i do programu wykładów włączyć temat dotyczący zagadnienia repolonizacji ludności miejscowej.

BYDGOSZCZ

W sali konferencyjnej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego odbył się zjazd przewodniczących miejskich i powiatowych rad narodowych, przewodniczących powiatowych i miejskich komisji kontroli społecznej oraz łączników powiatowych.

Celem konferencji było nawiązanie bezpośredniego kontaktu Prezydium W.R.N. z terenem, wytyczenie pracy na najbliższy okres oraz omówienie kontroli społecznej w terenie.

W wyniku referatu jaki wygłosił inspektor Biura Kontroli przy Radzie Państwa zostały zobrazowane cele i sposoby działania terenowych komisji kontroli społecznej, które w pierwszym rzędzie mają za zadanie walkę z łapownictwem, biurokracją, bezplanowością pracy, lichwą i wszelkim szkodnictwem społecznym. Przedstawiono i omówiono metody oraz konieczność współdziałania tychże komisji, działających we wszystkich miastach wojewódzkich, przez łączników wojewódzkich powiatowych i instruktorów gminnych z delegaturą Biura Kontroli przy Radzie Państwa.

Jak wynika z toku obrad, łącznicy i instruktorzy gminni na terenie województwa w ciągu trzech kwartałów mogą się wykazać poważnym dorobkiem, gdyż uaktywniając niejako gminne komisje kontroli społecznej, przeprowadzili 902 kontrole, z czego 9 spraw przekazano do prokuratora. Aparat instruktorski działa we wszystkich powiatach.

Następnie wygłoszone zostały wyczerpujące referaty: o układaniu budżetu na rok 1948 i o strukturze, celach i sposobach działania urzędów planowania. Referaty znalazły oddźwięk w żywej dyskusji i konkretnych wnioskach.

W związku z przejściem Izb Rolniczych pod Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej, przejęto również wynikające z tego tytułu prawa i obowiązki. Wobec skreślenia przez Ministerstwo Skarbu odpowiednich sum budżetowych, prezes Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej zaapelował do rad narodowych, by w swoich budżetach preliminowały na ten cel odpowiednie kwoty.

Z życia rad

ANTONINA SPANDOWSKA

B u d u j e m y m o s t y

SOCHACZEW

W gminie Chodaków, w powiecie sochaczewskim nie było przed wojną mostu. Most przez Bzurę przechodził niżej — o 12 klm w dół rzeki. W czasie wojny został zniszczony, a Ministerstwo Komunikacji przewidywało pewne kredyty na jego odbudowę.

W gminie Chodaków istniała tylko kładka, będąca w rękach prywatnego przedsiębiorcy, który od niepamiętnych lat posiadał na to koncesję i na cele konserwacji tej kładki pobierał opłaty za przejście. Kładka była intensywnie wykorzystywana, tędy bowiem płynął główny nurt życia gminy Chodaków, a nawet gmin sąsiednich. Po jednej stronie rzeki mieści się państwowa fabryka przędzy i tkanin sztucznych „Chodaków“, zatrudniająca rzeszę robotników z okolicznych osiedli, młyn, apteka i inne obiekty, stanowiące sferę zainteresowań mieszkańców wsi leżących po drugiej stronie rzeki. Fabryka płaciła rocznie 120 tys. zł. za przejście robotników przez kładkę. Gmina Chodaków wydawała na to również poważne sumy.

W tym stanie rzeczy zainteresowane miejscowe czynniki postanowiły wystąpić do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem, aby nowy most stanął nie w dawnym miejscu a właśnie w miejscu obecnej kładki na drodze od Chodakowa na Młodzieszyn. Niestety — nawet będąc na miejscu nie zdołałam stwierdzić, od kogo wyszedł pierwszy projekt budowy tego mostu. Wydaje się, że wszyscy przyczynili się potrochu, a więc starosta, Powiatowa Rada Narodowa, kierownik Zarządu Wodno-Melioracyjnego, przedstawiciele fabryki, a zwłaszcza Gminna Rada Narodowa w Chodakowie, z której inicjatywy wymienione wyżej czynniki utworzyły Komitet Budowy Mostu.

Interwencja w Ministerstwie Komunikacji przyniosła pożądany skutek, a mianowicie zgodzono się przerzucić wspomniany kredyt. Początkowo więc projektowano budowę mostu drewnianego w ramach otrzymanych kredytów i subwencji. Kiedy jednak obliczono siły, powzięto śmiały zamiar budowy mostu żelbetonowego.

Budowę rozpoczęto w lipcu, a w początkach października był już gotów jeden przyczółek i jeden filar, drugi filar był w robocie. Plan przewiduje ukończenie w tym roku podpór: 3 filarów i 2 przyczółków, — oczywiście jeżeli zbyt wczesna zima nie stanie na przeszkodzie. W przyszłym roku powstanie konstrukcja górna nośna.

Koszty budowy mostu opiewa na \pm 14 milionów zł. Dotychczasowe roboty pochłonęły ok. 2,5 miln. zł. (z tego + 1 miln. zł z Wydziału Powiatowego, \pm 0,5 miln. z gminy Chodaków, \pm 1 miln. z Ministerstwa Komunikacji). W pozostałych kosztach poważny udział ma wziąć fabryka „Chodaków“, na resztę złożą się samorzady powiatowe i gminne.

Ten wielki i naprawdę godny podziwu fakt nie jest jedynym przedsięwzięciem w dziedzinie mostów w powiecie sochaczewskim. Równocześnie bowiem w Kozłowie Biskupim buduje się drugi most, jakkolwiek mniej imponujący, bo tylko drewniany. Ten drugi buduje Powiatowy Zarząd Drogowy z funduszy samorządowych. I ten jednak jest również godny uwagi.

ŚWIECIE

Miasto to nazywa się Świecie nad Wisłą, ale stara ta nazwa nie określa jego rzeczywistego położenia. Dziś bowiem Wisła odsunęła się już daleko od Świecia, które leży nad jej dopływem, rzeką Wdą, zwaną również Czarną Wodą, która przecina miasto na dwoje.

Przed wojną Świecie posiadało na rzece most pontonowy, w czasie okupacji Niemcy postawili most stały, ale wysadzili go w chwili odwrotu. Pontonowy kryziosły. W r. 1945 miasto postawiło mały mostek drewniany, który rozbiera się dwa razy do roku w okresie przyboru wody i kampanii buraczanej, gdy przepływają berlinki z burakami do pobliskiej cukrowni. Te skomplikowane manipulacje kosztują miasto około 200 tysięcy rocznie.

Sorawa ta spędzała sen z powiek Miejskiej Radzie w Świeciu. Niestety tutaj sytuacja nie była tak sprzyjająca jak w Sochaczewie, gdzie szereg zainteresowanych czynników złączył swe siły. Mostem w Świeciu nikt nie był zainteresowany, prócz samego miasta. Największe w bliskości zakłady przemysłowe cukrownia i cegielnia mają dostateczne zaplecze po tej samej stronie rzeki. Za Wdą leżą tylko grunty miejskie, zamieszkiwane przez niezamożnych na ogół działkowców, którzy wprawdzie cierpią z powodu trudności komunikacyjnych ze swoim miastem, ale nie są w stanie przyczynić się do ich rozwiązania.

W tych warunkach Rada Miejska zdała sobie sprawę, że miasto liczyć może tylko na własne siły. Jednocześnie jednak było jasne, że miasto operujące budżetem w sumie ogólnej 8 miln. zł. własnym kosztem nie jest w stanie postawić mostu. Rozpoczęto więc starania w Państwowym Urzędzie Budowy Mostów i otrzymano w przydziale części zdemontowanego mostu loco Grudziądz. Części te — to dźwigary i przęsła. A zatem postawienie filarów, a także przywiezienie i zmontowanie otrzymanych części spada znowu na barki miasta. I to jest ciężar zbyt wielki na skromne możliwości finansowe samorządu miejskiego w Świeciu. Teraz jednak, gdy władze miejskie posiadają już tak poważny zażatek w rękę, postanowiono odwołać się do ofiarności społeczeństwa oraz zabiegać o subwencje w Powiatowym Zarządzie Drogowym. Wkrótce po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi od P.U.B.M. w dn. 16. X. br. Miejska Rada postanowiła powołać do życia Komitet Budowy Mostu, którego zadaniem będzie zgromadzenie potrzebnych funduszy oraz zaplanowanie robót przy najdalej idących oszczędnościach, jak szarwarkowa robocizna itp.

Sprawa więc dziś już jest na dobrej drodze i jest nadzieja, że nowy most stanie.

GRUDZIĄDZ

Grudziądz należy do miast najbardziej zniszczonych w Polsce. Zniszczenie wynosi 70%. Żaden z mostów nie ocalał. Brak mostu kolejowego odcina Grudziądz — a z nim inne miasta jak Kwidziń, Sztum, Malbork, Elbląg — leżące na prawym brzegu Wisły — od wszystkich ważniejszych szlaków kolejowych, krzyżujących się w Bydgoszczy z Warszawy, Łodzi, Poznania, Gdańska a nawet Szczecina. Roboty nad odbudową mostu kole-

jowego prowadzi Ministerstwo Komunikacji. Ukończenie go przewidziane jest na rok 1950.

Nadomiar złego nie posiada Grudziądz również mostu kołowego. Jedyny most przez Wisłę na tej wysokości znajduje się w Chełmnie i tamteży też prowadzi komunikacja autobusowa z Bvdgoszczy do Grudziądza i dalej, po prawym brzegu Wisły.

Miasto jednak — jakkolwiek położone całkowicie na prawym brzegu rzeki (która stanowi granice miasta, a nadto granice powiatu) — odczuwa jednak brak połączenia z przeciwnym brzegiem. Po pierwsze dlatego, że plaża i wszelkie ośrodki sportów wodnych mieściły się na lewym brzegu rzeki, po drugie zaś i co ważniejsza, cierpi na tym aprowizacja miasta, której naturalnym źródłem są 2 rolnicze gromady z powiatu świeckiego — Dragacz i Michale — położone wzdłuż Wisły wprost naprzeciw Grudziądza i ciężące do niego gospodarzo. W obecnych warunkach jednak kosztowny prze-

jazd promem wpływa hamująco na dowóz płodów rolnych.

Niestety jednak — postawienie mostu na Wiśle i to w jej dolnym biegu — to nie tak prosta sprawa, jak most na Bzurze czy Wdzie, i narazie nie można o tym myśleć. Aby jednak choć częściowo zaradzić istniejącym bolączkom, postanowiono chwycić się innego sposobu. Z inicjatywy prezesa Miejskiej Rady Narodowej ob. W. Niedziałka wyłoniono delegację w osobach tegoż prezesa i prezydenta miasta, która w sierpniu br. udała się do Warszawy do Marszałka Żymierskiego. Uzyskano obietnicę, że w r. 1948 po spłynięciu lodów wojsko postawi w Grudziądzu most pontonowy.

Te trzy małe wycinki z frontu walki o mosty stanowią doskonałą ilustrację zarówno trudności, jakie brak mostów powoduje, jak i wysiłków, których nie szczędzi społeczeństwo w kierunku odbudowy zniszczeń pożywnych w tej dziedzinie przez okupanta.

Jak gmina Lubochnia gospodaruje po wyzwoleniu

Wojska hitlerowskie zostawiły gminie Lubochnia szkoły całkowicie zdewastowane. Gminna Rada Narodowa przystąpiła do odbudowy natychmiast po wyzwoleniu, tak, że już w marcu 1945 r. szkoły były czynne.

Oświata. Na same inwestycje w 1945 r. w dziale oświaty wydano 483.820 zł. W roku 1946 i 1947 wybudowano dwuklasową szkołę powszechną w Jasieniu, kosztem 951.000 złotych i oddano ją do użytku. Plac jednorodowy dla tej szkoły zakupiła gromada wsi Jasień z pieniędzy uzyskanych z polowania na ich terenach. Gmina rok rocznie udziela stypendiów swej uczącej się młodzieży. W roku 1945 wydano na stypendia 24.000 złotych, w roku 1946 — 65.000 złotych, w roku 1947 — 200.000 złotych, a na rok 1948 przewidziano w budżecie na stypendia 400.000 złotych.

Drogi. Dostarczono bezpłatnie 500 m³ kamienia na drogi gminne. Wykopano 3.500 m rowów przydrożnych, wybrukowano 2.000 m² bruku, ulepszono 2.000 m² drogi gruntowej, wydając na ten cel szarwarkiem 1.500.000 złotych i gotówką 200.000 złotych.

Rolnictwo. Zakupiono i rozdano na trzy punkty w gminie strzykawki do szczepień ochronnych zwierząt, opryskiwacze drzew i zamówiono narzędzia weterynaryjne dla tych punktów dla udzielenia pierwszej pomocy zwierzętom chorym. W roku bieżącym przeprowadzono nawadnianie łąk. Dzięki budowie tamy na rzece Lubochniance, łąki w pięciu wsiach zostały nawodnione, a sprzęt siana zwiększył się już w tym roku 5-cio krotnie. Koszt budowy tej tamy wyniósł około 100.000 złotych.

Elektryfikacja i radiofonizacja wsi. Przed wojną gmina nie zaznała dobrodziejstw światła elektrycznego. To-

też zaraz po wprowadzeniu okupanta niektóre wsie nawiązały kontakt z Elektrownią Piotrkowską. Już na 1 stycznia r.b. zostało zelektryfikowanych 5 wsi (Glinnik, Dąbrowa, Glinnik Nowy, Kaczka i Luboszary). Dzięki posiadaniu prądu w tych wsiach założono w nich 3 radiowęzły o 157 głośnikach. W roku bieżącym do końca jesieni zostanie zelektryfikowane dalsze 5 wsi w okolicy samej Lubochni, na co gmina posiada 1.500.000 złotych. Prace pomiarowe zostały już rozpoczęte.

Spółdzielczość. W roku 1945 założona została Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej z funduszem własnym 12.000 złotych. Obecnie według remanentu na dzień 1.X.1947 r. w 3 własnych sklepach jest towaru za sumę 1.396.000 złotych. Poza sklepami, spółdzielnia prowadzi zlewnię mleka, dostarczając mleko do fabryki w Tomaszowie i masarnię.

Spółdzielnia ma 247 członków, a obroty jej wnoszą: w roku 1945 — 1.009.718 złotych, w roku 1946 — 7.077.905 złotych, 9 miesięcy 1947 — 13.500.000 złotych.

Co gmina zamierza robić w przyszłym roku:

- 1) Dokończyć rozpoczętą w tym roku budowę domu nauczycielskiego w Lubochni,
- 2) Pobudować budynki gospodarcze przy szkole w Kaczce,
- 3) Pobudować przy szkole rolniczej w Jakubowie pogotowie weterynaryjne i stacje czyszczenia nasion,
- 4) Uruchomić przy spółdzielni farbiarnię,
- 5) Wybudować 2 mosty,
- 6) Zradiofonizować resztę wsi, po dokonanej elektryfikacji,
- 7) Uporządkować drogi na ważniejszych odcinkach.

Z całej Polski

WARSZAWA WE WRZEŚNIU 1947

Sprawa odbudowy Warszawy to nie tylko sprawa techniki prowadzonych robót, wybudowania tyłu to a tyłu domów, hal itp., to jedno z historycznych zadań narodu dokumentującego tym swą niezłomną wolę odbudowania stolicy. Miesiąc wrzesień poświęcony był pracom nad odbudową Warszawy.

Przy oczyszczaniu z gruzów ulic Warszawy można było spotkać niemal wszystkie organizacje społeczne, polityczne, zawodowe. Nie brak również było ludzi, którzy w szlachetnym porywie brali za kilofy i łopaty, przyłączając się do zrzeszonych. Wyniki tych prac są imponujące. Pod kierownictwem wydziału dróg i mostów samorządu m. st. Warszawy przeprowadzono: 2900 wozodniówek, 100 samochododniówek, wywieziono około

6200 m³ gruzu. W śródmieściu pracowano na ulicy Królewskiej, Marszałkowskiej, Mokotowskiej, Tamce, Książęcej, Skorupki. Z tych ulic wywieziono ogółem 3800 m³ gruzu. Poza tym wywieziono 200 m³ ziemi z ul. Oleandrów oraz gruz z przed Państwowego Liceum Technicznego, mieszczącego się przy ul. Chmielnej. Z południowej dzielnicy miasta usunięto około 700 m³ gruzu, zaś z zachodniej dzielnicy wywieziono 1.000 m³ gruzu oraz z Leszna przerzucono 500 m³ gruzu z jednej strony ulicy na drugą. Warto też wspomnieć o wynikach jakie dała akcja propagandowa w dzielnicy Warszawa-Północ, gdzie wyróżniły się w pracy następujące grupy: Związek Zaw. Kolejarzy D.O.K.P. Warszawa, Komenda Główna i Komenda Warszawska Milicji Obywatelskiej. Gminy Piaseczno, Jadowo, Tłuszcz, Rembertów i Bródno. Wywieziono tam 500 m³ gruzu z ul. Miodowej i Bonifraterskiej, oraz nawieziono na budowę drogi jelonkowskiej 2500 m³.

Ogólne zestawienie ilości wywiezionego gruzu w miesiącu wrześnie przedstawia się następująco:

Akcja furmankowa dała w wyniku około 6200 m³ wywiezionego gruzu, praca partii politycznych około 7500 m³, Wojsko Polskie 3.000 m³ itp. Łącznie pracowało we wrześnie do 120 tysięcy ludzi, ponad 1000 samochodów, razem usunięto około 26000 metrów sześciennych gruzu, którego całość nawieziono na ul. Jelonkowską, umożliwiając ludności tego osiedla wykonanie drogi dojazdowej i uzyskanie połączenia ze śródmieściem.

Miesiąc odbudowy przyniósł również poważne wyniki w zakresie udostępnienia dzieciom zamieszkałym w Warszawie możliwości przebywania na świeżym powietrzu przez utworzenie szeregu ogródków jordanowskich. W sumie zorganizowano osiem takich ogródków, wyposażonych w boiska sportowe, lodowiska, górki do saneczkowania itp. Oprócz tego we wrześnie przygotowano tereny pod przyszłe ogródki jordanowskie na Czerniakowie, Mokotowie, Żoliborzu, Pradze, Nowym Bródnie, Targówku i Grochowie.

J. Służ

Dane statystyczne dostarczone przez Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy.

LIDZBARK PRACUJE DLA STOLICY

Zbiórka złomu w pow lidzbarskim. Lidzbark Warmiński ustosunkował się niezwykle pozytywnie do akcji odbudowy stolicy. Powiatowy komitet odbudowy Warszawy ustanowił listopad miesiącem zbiórki złomu żelaza i stali. Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, który jest jednocześnie przewodniczącym Komitetu Odbudowy ob. Grygierczyk, porozumiał się z olsztyńską centralą skupu złomu i stali, która zobowiązała się zebrany złom zwieźć własnym kosztem do stacji kolejowych w celu wysyłki. Poza tym centrala będzie płacić po 200 zł. za tonę żelaza, a zebrane stąd sumy zostaną przekazane na odbudowę Warszawy.

Organizacja zbiórki jest opracowana dokładnie. Każdy zarząd gminy wyznacza miejsce do składania złomu, zwiezionego furmankami z gromad. Z gmin złom jest dowożony autami do stacji kolejowych. W zbiórce złomu uczestniczą dzieci szkolne, które poucza się, żeby nie ruszały nieznanym sobie przedmiotów metalowych. Kowale i ślusarze w gminach mają pomagać przy rozmontowaniu niezdolnych do użytku, przeszkadzających tylko aut ciężarowych.

Gminy wzywają się nawzajem do współzawodnictwa.

Akcja zbiórki złomu ma znaczenie podwójne: a) dostarcza żelaza i stali dla odbudowy stolicy, b) pozwala

oczyścić drogi, rowy i pola z zalegających je przedmiotów i części metalowych.

Czekamy z ciekawością na ogólne rezultaty akcji oraz wyniki współzawodnictwa poszczególnych miast i gmin.

Komitet Odbudowy Warszawy w Lidzbarku. Dnia 26. VIII. b. r. ukonstytuował się w Lidzbarku Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy, Przewodniczący PRN w Lidzbarku ob. Grygierczyk na posiedzeniach Powiatowej Rady Narodowej i Gminnych Rad Narodowych zalecił aby rady brały aktywny udział w pracy nad odbudową stolicy.

Komitety Gminne Odbudowy Warszawy nie wszystkie wywiązały się należycie ze swoich obowiązków.

Na pierwszym miejscu w akcji zbiórkowej na Fundusz Odbudowy Warszawy stoi Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Lidzbarku Warmińskim.

	zł.
Miejski Komitet w Lidzbarku wpłacił do dnia 30. IX. 1947 r.	99.356.—
Miejski Komitet w Lidzbarku Mieście do dnia 30. IX. 1947 r.	21.000.—
W dalszej kolejności odnośnie gmin wiejskich pierwsze miejsce zajęła gm. Kiwity, która wpłaciła do dnia 30.IX. 1947 r. sumę	13.608.—
Gminny Komitet w Hilarowie	9.191.—
Gminny Komitet w Pietrzywałdzie	7.020.—
Gminny Komitet w Runowie	5.000.—
Gminny Komitet w Lidzbarku	4.000.—
Gminny Komitet w Dobrym Mieście	
Gminny Komitet w Klembowie	159.175.—
Sąd Grodzki w Lidzbarku Warmińskim	2.500.—
Związek Pracowników Państw. Starostwo	5.000.—
Czerwony Krzyż w Lidzbarku Warm.	350.—
Inspektorat Szkolny w Lidzbarku	15.025.—
	182.050.—

Suma ta 182.050 jest sumą brutto. Wydatki Kom. Pow. Odbudowy Warszawy wynoszą 12.677 zł. Wobec tego dochód w miesiącu wrześnie wynosił netto 169.373 złote.

Komitet Powiatowy Odbudowy Warszawy przesłał dn. 2 października 1947 r. blankietem PKO na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy w Białymstoku sumę zł. 160.924,5.

Pozostała reszta 8.448,5 — pozostawił na koncie PKO w Lidzbarku jako przeniesienie kasowe na październik.

UCHWAŁA MRN SZCZECINKA W SPRAWIE ODBUDOWY WARSZAWY

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinku powzięło następującą uchwałę:

Miejska Rada Narodowa w Szczecinku w dniu 27 września 1947 r. uchwała diety za jedno posiedzenie przeznaczyć na cele odbudowy Warszawy oraz wezwać inne Rady Narodowe do podobnego wystąpienia.

GMINA SITNIKI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Komitet Obywatelski Odbudowy m. st. Warszawy w gminie Sitnik (pow. Biała Podlaska) zebrał we wrześniu b. r. kwotę zł. 94.634, a w październiku 87.429 zł. Ofiary napływają w dalszym ciągu.

KAMIEŃ EZOPA

W związku z artykułem drukowanym pod tym tytułem w Nr. 21 Rady Narodowej z dn'a 1.XI.1947 otrzymaliśmy następującą wiadomość z Imielna, osady robotni-

ezej, położonej na południe od Mokotowa w granicach m. st. Warszawy.

Początek zrobił Zarząd Miejski, który wyasygnował 65 tysięcy na budowę nowej drogi. W sierpniu, została już dzięki inicjatywie starosty Kuleszy, zorganizowana wśród mieszkańców Imielna komisja, która włączyła do pracy wszystkich robotników. W zrozumieniu palących potrzeb, opodatkowali się oni sami, każdy wpłacił 1000 zł właściciele domków — 2.000 zł. a „krowiarze“ — 5.000 zł. Wszystko to w sumie 185.000 zł. a wraz z pieniędzmi Z.M. — ćwierć miliona.

Najbiedniejsi, przeważnie wdowy po poległych, zamiast pieniędzy, przepracowali 65 dni roboczych.

Robotnikom przyszedł z pomocą Zarząd Wyścigów Konnych, który bezinteresownie wykonał rowy i przepusty betonowe oraz firma „Hornung“ i „Autoblok“, przysyłając przez 40 dni tabor samochodowy.

Na nową ulicę, dzięki zawartej z S.P.B. umowie, dostarczono gruz, wywożony normalnie na miejsce zsypu. 1 m gruzu kosztował 100 zł — bo tyle wynosiła różnica w opłacie za dalszy kurs samochodów.

Na 1.400 m długą drogę zużyto 1.800 m sześć. gruzu, który do grubości 1 m został przysypany leszem, węglowym żużlem spod kotłów.

Wody gruntowe, rokrocznie zalewające zbudowane w poprzek dużego wzniesienia robotnicze osiedle, zostały odprowadzone do 1 km długiego rowu odwadniającego. Przepusty betonowe, gwarantują suchą nowowytbudowaną drogę, a wdluz niej zasadzono już 106 drzewek, które dostarczył Zarząd Wyścigów Konnych.

Zbiorowy czyn robotników godny jest naśladowania i świadczy, że własną inicjatywą i pracą osiąga się największe.

(dan)

ŻŁE SIĘ DZIEJE W SANATORIUM W KOWARACH

W sanatorium przeciwgruźliczym w Kowarach (ul. Jeleniogórska 14) chorzy skarżą się, że po kilka miesięcy leżą niemocy. Sale są zimne, w każdym razie do listopada nie były ogrzewane, z radia nie wiele mają pacjenci korzyści, gdyż niemiecka obsługa nastawia przede wszystkim aparat na audycje z Niemiec i Austrii, lekarstw nie ma, jedzenie jest niewystarczające.

Zarzuty te są bardzo niejednakowego kalibru. Sprawa lekarstw i odżywiania nie jest łatwa i można zrozumieć, że sanatorium napotyka na olbrzymie trudności finansowe. Obowiązkiem jednak tak sanatorium jak przede wszystkim powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej jest sygnalizowanie tych trudności kompetentnym czynnikiem i stała kontrola nad sanatorium. Gdyby kontrola taka chociaż raz się odbyła, usunięto by napewno takie nieprawdopodobne zaniedbania, jak niemocy chorych. Trudno zwalać tu winę na niższy personel sanatoryjny. Jeżeli jest nieodpowiedni należy go zwolnić, względnie b. dobrze pilnować. Odpowiedzialne jest przede wszystkim kierownictwo sanatorium i rada narodowa. Czy P.R.N. nie ma komisji kontroli i komisji zdrowia w okręgu, w którym istnieje największe nagromadzenie sanatoriów? Czy nie można w żaden sposób wystarać się o węgiel i ogrzewać sale już wtedy, gdy tego pogodni klimat wymaga. Przecież przebywają tam ludzie chorzy na gruźlicę, a więc specjalnie wrażliwi na zmiany atmosferyczne.

SAMOPOMOC LEŚNA W POW. CHEŁMIŃSKIM

Chełmińska Powiatowa Rada Narodowa zaięła się sprawą walki z odłogami. PRN nalega na ściślejszą kontrolę i większe wykorzystanie dla tych celów istniejącej w gminach siły pociągowej. Przeprowadzono prze-

gląd odłogów w poszczególnych gminach i projektowano, w jaki sposób zostaną zużytkowane poszczególne odcinki. Ponieważ część gruntów piaszczystych przeznaczona jest na zalesienie, Powiatowa Rada zalecała tworzenie przez gminy własnych szkółek.

W związku z powyższym należy nadmienić, że w powiecie chełmińskim od półtora roku istnieje Komitet Samopomocy Leśnej, w skład którego wchodzi starosta, przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej, Samopomocy Chłopskiej, Oświaty Rolniczej, wszyscy leśnicy oraz wójtowie lub sołtysi delegowani z terenu. Komitet opracowuje plan zalesienia powiatu, oraz rozpatruje jakie fundusze samorządowe można na ten cel przeznaczyć. Rozpoczyna się realizację planu na małych odcinkach, założono już kilka szkółek.

Obecny na posiedzeniu starosta wyraził uznanie gminom Popowo i Kijewo za sprawną likwidację ugorów i obiecał, że w nagrodę gminy te będą miały pierwszeństwo przy radiofonizacji powiatu. Natomiast napiętnował gromadę Rybieniec w gminie Chełmno-wieś, która odmówiła udziału w oraniu ugorów.

Powiatowa Rada wnika w pracę podległych jej rad gminnych. Np. w zakresie kontroli społecznej udzielono imiennych pochwał i upomnień, wskazano poszczególnym gminom obiekty wymagające kontroli oraz zalecono szczegółowo metody pracy.

FAKTY, KTÓRE NIE POWINNY MIEĆ MIEJSCA

Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy utrzymuje szereg zakładów opiekuńczych dla dzieci i starców. W pełnym uznaniu dla działalności samorządu na terenie województwa poznańskiego, chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka faktów, o których władze samorządowe może nie wiedzą.

W zakładach wychowawczych wychowankowie nie mają książek i gazet, a czasem są nadmiernie eksploatowani przez personel. W Antoniewie trzech chłopców w wieku 13, 14 i 15 lat mieszka ręcznie i wypieka codziennie w zwykłym piecu ponad 60 kg. chleba. W Owińskach i Śremie starcy skarżą się, że dostają mleko rozwodnione a potraw z mąki pszennej w ogóle nie widzą.

Należy również zwrócić uwagę na fakt gorszego wynagrodzenia niewidomych, którzy są zatrudnieni w swoich warsztatach wytwórczych mimo, że wytwarzane przez nich przedmioty nie są bynajmniej gorsze od produkcji innych warsztatów.

A może te mankamenty zostały już usunięte?

CO WAŻNIEJSZE — DOM KULTURY CZY SZKOŁA?

Powiatowa Rada Narodowa w Świeciu n/Wisłą powzięła uchwałę wybudowania w mieście Domu Kultury, ponieważ na skutek działań wojennych wszystkie większe sale mogące służyć zebraniom publicznym zostały zniszczone. Na wiosnę przystąpiono do budowy i postawiono do tej pory gmach na razie nie wykończony. Na zimę roboty przerwano, podejście się je znowu z wiosną 1948 r. Budynek obejmuje na razie tylko jedną dużą salę. Dotychczasowe prace pochłonęły ok. 4 miln., z czego 3,5 miln. wyasygnował samorząd powiatowy, gminy zaś dały 0,5 miln. W przyszłym roku przewiduje się na ten cel w budżecie powiatowego związku samorządowego znowu 3 miln., gminy zaś mają dać 1 milion. Ponieważ fundusze te nie wystarczą na wewnętrzne wykończenie i urządzenie Domu, Powiatowa Rada uchwaliła wysłać delegację w osobie starosty i prezesa PRN do Ministerstwa Odbudowy z wnioskiem o subwencję.

Inicjatywa ta jest niewątpliwie bardzo pożyteczna. Czy jednak Dom Kultury jest potrzebą pierwszego rzędu?

3 miliony przeznaczone na budowę tego Domu przez samorząd powiatowy stanowią 15 procent budżetu (suma globalna budżetu 21 miln). a na gminy przypada też przeciętnie ponad 60 tys. zł. Wydaje się, że postanowienia pociągające za sobą tak poważne obciążenia finansowe, podejmować należałoby tylko wówczas, gdy wszystkie kardynalne potrzeby w tej dziedzinie są już zaspokojone. A jak przedstawia się stan tych potrzeb w powiecie świeckim?

Na oświatę przewiduje się w budżecie powiatowym tylko 1,3 miln. Stan szkół w powiecie według relacji samej Rady Powiatowej przedstawia się nieszczególnie. Szkoły są wprawdzie uruchomione wszystkie, w liczbie 111, jednak około 30 proc. budynków szkolnych jest jeszcze nie wyremontowanych, poza tym istnieją poważne braki w wyposażeniu szkół. Przypadkowo dowiedzieliśmy się, jak wygląda jedna z tych szkół nie wyremontowanych. Otóż w gminie Gruczno w gromadzie Małociechowo szkoła nie posiada zupełnie szyb, że po klasach hula wiatr i temperatura jest taka jak na dworze. Tak było w ostatnich dniach października, gdy z rana bywało już parę stopni mrozu i dzieci tak podmrażały ręce, że nie były w stanie pisać. W szkole tej nie ma nawet tablicy, a nauczycielka pisze kredą na olejnej ścianie.

Czy Powiatowa Rada wie o tej szkole? Czy komisja oświatowa PRN odwiedza czasem bardziej zapadłe kąty powiatu? Chyba nie, bo inaczej przed budową Domu Kultury wyremontowanoby najpierw szkoły.

ODBUDOWA SZKÓŁ W POWIECIE SOCHACZEWSKIM

W powiecie sochaczewskim odremontowano od r. 1945 i uruchomiono 14 szkół. Obecnie czynnych jest 52, zaś nieczynnych jeszcze 13 szkół. Niektóre z tych 13 szkół wymagają całkowitej odbudowy, gdyż działania wojenne pozostawiły z budynków tylko surowe mury, wypalone lub zniszczone przez pociski.

Do tych ostatnich należy odbudowana ostatnio szkoła w Paprotni, w której wykończono już i uruchomiono 375 miln. z czego \pm 2 miln. pokryła gmina, reszta zaś 4 klasy. Koszt dotychczasowych robót wyniósł około pochodzi z pożyczek i zapomóg. W Szwarocinie Nowym odbudowano już cały ładny gmach szkolny. Koszty poniosła w 90 proc. gmina, a dopomógł samorząd powiatowy. Obecnie w trakcie odbudowy są dalsze dwie szkoły całkowicie spalone: w Brochowie i w Kurdwanowie. Wszystkie roboty prowadzi się własnymi funduszami przy najdalej idących oszczędnościach, stopniowym gromadzeniu materiałów i wielkich wysiłkach.

Powiatowa Rada Narodowa w Sochaczewie czuwa nad tymi poczynaniami gmin i kieruje nimi. Dla ułatwienia gminom spełnienia tych zadań uruchomiono przy Pow. Radzie Fundusz Budowy Szkół Powszechnych, zgromadzony z drobnych dochodów, np. z opłat za siły roboczo niemieckie, kar administracyjnych i tp. Fundusz osiągnął sumę \pm 2.200 tys. zł., z której udziela się gminom pożyczek lub subwencji.

PREWENTORIUM DLA DZIECI W KONRADÓWCE

W powiecie sochaczewskim olbrzymi procent dzieci zagrożonych jest gruźlicą. Dlatego władze powiatowe kładą wielki nacisk na lecznictwo dziecięce. Oprócz szpitala powszechnego powiat posiadał szpital zakaźny, który ostatnio został przekształcony na dziecięcą.

Niezależnie od tego w Konradówce w gminie Młodzieszyn wydzierżawiono budynek 1-piętrowy od Dy-

rekcji Lasów Państwowych w celu urządzenia tam prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Zakład będzie posiadał 60 łóżek i będzie służył dzieciom-ozdrowieńcom, które przeszły kurację szpitalną. Powiatowa Rada Narodowa w Sochaczewie wystąpiła w sprawie prewentorium do Ministerstwa Zdrowia, które przyznało subwencję w kwocie 2 miln. na remont budynku. Suma ta częściowo już wpłynęła, remont jest w toku. Zakład ma być uruchomiony jeszcze w tym roku, jeżeli zima nie przeszkodzi robotom. Prowadzić go będzie samorząd powiatowy na własny rachunek przy pomocy Ministerstwa Zdrowia. Pobyt dzieci w prewentorium będzie bezpłatny.

CZY BĘDZIE PARK W KWIDZYNIU?

Miejska Rada Narodowa w Kwidzynie postanowiła założyć w mieście park. Kwidzyna należy do miast bardzo zniszczonych, cała stara dzielnica leży w gruzach, a jak wiadomo z badań lekarskich, pył unoszący się z gruzów wpływa bardzo szkodliwie na zdrowie mieszkańców, zwłaszcza dzieci, powodując pylicę płuc. Kwidzyna posiada wprawdzie sporo drzew na ulicach, nie ma jednak ani jednego większego parku, ani ogrodu czy też ogródków jordanowskich, z których mogłaby korzystać dziatwa i młodzież.

Przy ul. Sztumskiej znajduje się teren nadający się na park i przewidziany na ten cel w planach miasta opracowanych przez Wojewódzki Urząd Planowania. Kwidzyna ma być bowiem podzielony na cztery dzielnice, zaś w centrum ma się znajdować park. Urząd Wojewódzki odniósł się przychylnie do zamierzeń Miejskiej Rady Narodowej i przyznał na urządzenie parku dotację w kwocie 200 tys. zł. Niezależnie od tego Miejska Rada przewidziała w budżecie na ten cel sumę 700 tys. zł. Kwota ta jest bardzo skromna, gdyż władze miejskie postanowiły zrealizować to zamierzenie sposobem gospodarczym przy najdalej idących oszczędnościach, tak że gotówka potrzebna będzie tylko na wydatki czysto rzeczowe. Miejska Rada wciągnęła całe społeczeństwo kwidzyńskie do udziału w pracy przy budowie parku. Roboty rozpoczęto sposobem szarwarkowym. Miejskowe spółdzielnie i gazownia oddały do dyspozycji władz miejskich szereg samochodów, a roboty wykonywali kolejno pracownicy miejscy, a także innych urzędów, spółdzielni, członkowie organizacji i tp.

Niestety piękne to przedsięwzięcie napotkało poważne przeszkody w postaci protestu Rady Powiatowej, która skreśliła z budżetu preliminowaną na park sumę, motywując to twierdzeniem, że w Kwidzynie dosyć jest zieleni na ulicach i wokoło domów.

Argument ten nie wydaje się dostateczny, zwłaszcza, że według relacji wiceburmistrza 60 proc. ogółu ludności w Kwidzynie stanowią dzieci i młodzież. W mieście jest 5 szkół powszechnych, 2 gimnazja ogólno-kształcące, 1 rolnicze, 1 krawieckie, 1 szkoła średnia zawodowa, liceum pedagogiczne i 5 przedszkoli. Ta wielka liczba młodzieży, mieszkająca w zagruzowanym mieście, potrzebuje niewątpliwie większego zieleńca dla celów zdrowotnych i wychowania fizycznego. A ponieważ po myśli ustroju demokratycznego idzie raczej wychowanie gromadne i społeczne, ogródki przy domach nie są w stanie spełnić tej roli, jaką spełni duży, odpowiednio urządzony park.

Na korzyść Miejskiej Rady Narodowej przemawia ponadto jej budżet dowodzący gospodarki oszczędnej i racjonalnej. Zamyka się skromną sumą 9 miln. zł., z tego jednak 70 proc. bo 6.3 miln. stanowią własne dochody miasta. Niedobór za rok 1947 wyniósł tylko 0,5 miln.

zł. Władze miejskie nie ustają jednak w dalszym poszukiwaniu własnych dochodów.

Zarząd Miejski zamierza wystąpić o przejęcie 30 domów mieszkalnych oraz zakładu ogrodniczego, gdyż na podstawie ksiąg stwierdzono, że jest to własność miejska.

Jak wynika z powyższego Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski dostatecznie czuwają nad równowagą budżetu i celowością gospodarki miejskiej. To też w tym wypadku nie wydaje nam się konieczne zbytne ograniczenie ich swobody ruchów, niewątpliwie często gdzieindziej wskazane.

Nowe wydawnictwa

Gazeta Administracji Nr 9 z września b. r. przynosi urozmaicony materiał. Dr Marian Buszyński w artykule p.t. „Ustawy zapowiedziane w Małej Konstytucji“ omawia zadania Najwyższej Izby Kontroli, sprawę sądownictwa administracyjnego oraz Trybunału Stanu.

Artykuł p.t.: Publiczno-prawny charakter kościołów i związków religijnych na tle ustawodawstwa polskiego Jarosława Demiańczuka i Tadeusza Wolfenburga zajmuje się dziedziną administracji wyznaniowej. Dr Wacław Brzeziński w art.: Struktura prawna samorządu terytorialnego (wpływy ustawodawstwa byłych państw zaborczych) porusza zagadnienie korporacji publicznej z prawami do samorządu, własny i poruczony zakres działania samorządu oraz projekty samorządu terytorialnego dla b. Królestwa Kongresowego. Poza tym Gazeta przynosi artykuły: Jana Kościołka — Dyscyplina w urzędzie, T.5 — Opłaty i koszty w postępowaniu administracyjnym Numer zamyka przegląd ustawodawstwa, przegląd czasopism i wydawnictw, opinie i porady prawne oraz kronika.

Żywnienie zbiorowe. Poradnik dla prowadzących gospodarstwa zbiorowe. Nr 7-9 (10-12) za lipiec — wrzesień 1947 r. zawiera dużo cennych wskazówek dla kierowni-

ków stołówek, kuchni zbiorowych, domów wypoczynkowych.

Wskazówki te znaleźć można w artykułach: mgr. L. Schweigera — Stołówki. Fr. Magiery — Zadania kierownika stołówki, S. Witkowskiej — Rozkład pracy w kuchni zbiorowej, C. Białasiewiczowej — Opłacalność inwestycji w człowieka, J. Badeckiej — Jak przeprowadzić kontrolę gospodarki domów wypoczynkowych. Helena Gądek porusza ważne zagadnienia opieki nad praktykantką — absolwentką szkoły gospodarczej. Poza tym znajdujemy szereg porad praktycznych jak M. Strassburger — Metale w gospodarstwie i Mariana Rygielskiego — Konserwy a higiena.

Numer zamyka przegląd czasopism zagranicznych oraz przepisy gospodarskie.

PODZIĘKOWANIE

Składam niniejszym tą drogą najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za złożone mi życzenia imieninowe, a zamiast lampki wina wpłacam na odbudowę Warszawy na konto P. K. O. Nr I-5605 sumę 3.000 złotych.

Jasiak Edward
Przewodniczący P.R.N
w Gostyninie

Poradnik radnego

Ilość członków rady narodowej

Ustawa o radach narodowych w zasadzie nie podaje minimalnej ilości członków rady (z wyjątkiem gminy wiejskiej), stanowiąc tylko górną granicę członków w radzie narodowej. Granica ta wynosi dla wojewódzkiej rady — 120 członków, dla powiatowej — 60, dla gminnej — od 16 — 36 i dla miast, w zależności od wielkości, — od 16—80 (Warszawa i Łódź 120).

KOOPTOWANIE CZŁONKÓW DO RAD NARODOWYCH

W skład rady narodowej wejść powinny osoby, kooptowane przez właściwą radę narodową na wniosek prezydium rady narodowej z grona obywateli specjalnie zasłużonych, lub na danym terenie specjalnie wyróżniających się swą działalnością na polu nauki, pracy społecznej, czy pracy fachowej. Liczba tych kooptowanych nie może przekroczyć $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{6}$ ogółu członków rady. Istnienie tego przepisu wymaga nie tylko podkreślenia z tego względu, że jest on jednym ze sposobów zapewnienia większej reprezentatywności radzie narodowej — ale również winien ten przepis być traktowany jako sposób zapewnienia udziału w radzie narodowej czynników na danym terenie najbardziej wartościowemu społecznie, jak również niezbędnemu dla prawidłowego funkcjonowania rady narodowej, t.j. czynników fachowemu. I tak, przepis ten stwarza dla gminnej rady narodowej możliwość kooptowania do swego grona lekarza czy agronoma. Dla powiatowej rady narodowej stwarza ten przepis możliwość kooptowania wybitnego samorządowca, co z kolei znacznie usprawni nadzór rady powiatowej nad radami gminnymi, gminą i t.d.

WARUNKI OBOWIĄZUJĄCE DELEGATÓW DO RAD NARODOWYCH

W świetle obowiązującego ustawodawstwa delegaci organizacji i zrzeszeń, którzy mają być w radzie narodowej przedstawicielami tych organizacji odpowiadać winni czterem warunkom:

- 1) winni posiadać ukończony 21-y rok życia;
- 2) winni wykazać się bądź udziałem w akcji oporu lub walki z okupantem lub też pracą w akcji odbudowy gospodarczej, życia społecznego lub kulturalnego Państwa;
- 3) nie mogą być obciążeni zarzutem współdziałania z okupantem, albo zarzutem udziału w walce bratobójczej;
- 4) winni zamieszkiwać na terenie działalności rady.

KADENCJA CZŁONKÓW RAD NARODOWYCH

Obecnie ustawodawstwo nie przewiduje na jaki czas delegaci rad narodowych są do rady narodowej delegowani, nie przewiduje bowiem tak zwanej kadencji rad narodowych. Kadencja obecnych składów rady narodowej trwać zatem będzie bądź do czasu zarządzenia nowych wyborów do rad narodowych, bądź też do czasu ustawowego specjalnego uregulowania tej kwestii.

Wprawdzie osobowo skład rady narodowej nie podlega zatwierdzeniu rady narodowej wyższego stopnia. Prezydium rady wyższej jednak obowiązane jest stwierdzić prawidłowość ukonstytuowania się rady narodowej niższego stopnia. Zgodnie z wyjaśnieniami kompetentnych władz centralnych przy sprawdzaniu prawidłowości ukonstytuowania się poszczególnych rad, prezydium rady wyższej nie powinno wydawać w tych sprawach żadnych

bezpośrednich zarządzeń, które by naruszały samodzielność rady. Prezydium winno w wypadku wyczerpania wszelkich możliwości postawić jedynie wniosek o rozwiązanie nieprawidłowo zorganizowanej rady przez Radę Państwa.

WŁADZE PORZĄDKOWE I KARY PORZĄDKOWE DLA CZŁONKÓW RAD NARODOWYCH

Władzami porządkowymi dla członków rad narodowych i dla członków prezydiów rad narodowych są prezydium tych samych rad narodowych, jak również prezy-

dia rad narodowych bezpośrednio wyższego stopnia, które są jednocześnie władzą porządkową dla przewodniczącego rady narodowej bezpośrednio niższego stopnia.

Karami porządkowymi są: upomnienie i nagana.

Władzą dyscyplinarną dla członków rad narodowych i dla wszystkich członków prezydium rady są komisje dyscyplinarne przy radach bezpośrednio wyższych funkcjonujące na zasadzie rozporządzenia Ministra Administracji publicznej z dnia 15 marca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 52) dla członków organów wykonawczych samorządu terytorialnego.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd gminy Wola Różniecka pow. biłgorajskiego.

Jak z przedstawionego w piśmie Zarządu Gminy Wola Różniecka stanu faktycznego wynika, właścicielem omawianego majątku jest Michał Kot, uznany przez Sąd za nieobecnego w trybie art. 36 i nast. K. C. K. P. Dla zachowania jego praw i majątku została ustanowiona na zasadzie wyżej cytowanych przepisów kuratela i kuratorem był wyznaczony adw. Legieć z Zamościa. Zapewne na skutek wypadków, spowodowanych okupacją i działaniami wojennymi, adw. Legieć zaprzestał sprawowania swych obowiązków i z jakichś powodów nie podjął tychże, pomimo unormowania się stosunków.

Należy przeto, jeżeli skomunikowanie się z adw. Legieciem jest niemożliwe z jakichkolwiek względów, powiadomić o stanie faktycznym właściwy Sąd Grodzki (jako władzę opiekuńczą), powołany w myśl przepisów prawa opiekuńczego do ustanawiania kurateli, mianowania kuratorów i sprawowania nad nimi nadzoru.

Obowiązkiem kuratora, po ustaleniu majątku i zabezpieczeniu go, będzie wystąpienie do Sądu, wobec upływu 10 lat od chwili ostatnich wiadomości o nieobecnym, o uznanie go za zmarłego.

Jeżeli po pozostała po nim schedę nikt z uprawnionych do spadkobrania nie zgłosi się, majątek w myśl art. 27 prawa spadkowego przejdzie jako nieruchomości ziemskiej na własność Skarbu Państwa.

Gmina Rada Narodowa w Pucku zapytuje, jakie kompetencje należą do prezydium gminnej rady narodowej, a jakie do zebrania plenarnego

Do zebrania plenarnego należy w pierwszym rzędzie ustalenie wytycznych i zasad działania tak poszczególnych organów gminnych, jak i ustalenie kierunku pracy całej gminy. Czynności zarządzające i wykonawcze nie należą ani do gminnej rady narodowej ani do jej prezydium, a jedynie do zarządu gminy, który jednak przy przeprowadzaniu tych czynności związany jest uchwałami gminnej rady narodowej. Kompetencje zebrania plenarnego gminnej rady narodowej ujmują szczegółowo art. 43 ustawy z dnia 23 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294). Artykuł ten został utrzymany wyraźnie przez art. 33 tak zwanego listopadowego dekretu samorządowego i kompetencje te wylicza szczegółowo.

Ponadto zebranie plenarne rozpatruje sprawozdania swych komisji, zarządu gminy i innych władz, które wezwie w trybie kontroli do złożenia sprawozdania.

Do kompetencji prezydium gminnej rady narodowej w świetle obecnego ustawodawstwa należą sprawy następujące:

- 1) reprezentowanie rady na zewnątrz, kierowanie jej pracami przez dostarczenie materiałów,
- 2) zwoływanie posiedzeń rad narodowych,
- 3) przedstawianie radzie narodowej wniosków w sprawie kooptowania członków i przyznawania miejsc delegatom zrzeszeń w radzie,
- 4) nadzór nad wykonywaniem uchwał rady narodowej,
- 5) sprawowanie funkcji organu wykonawczego w wypadku jego rozwiązania lub zawieszenia,
- 6) bieżący nadzór nad pracami komisji.

Przewodniczący gminnej rady narodowej, występując samodzielnie żadnych kompetencji nie posiada. Niektóre natomiast ustawy obciążają go obowiązkami jak np. składaniem sprawozdań w imieniu rady.

Rada Narodowa w Grudziądzu zapytuje, w jakich odstępach czasu ma być składane sprawozdanie przez starostę, oraz jak rozumieć ustawowe wyrażenie „ogólna linia postępowania“.

Ze względu na to, że nadzór powiatowej rady narodowej nad starostą nie jest ograniczony żadnymi przepisami, jak również ze względu na to, że z mocy art. 10 starosta w sprawach samorządowych podlega dyspozycjom powiatowej rady narodowej, powiatowa rada narodowa może ustalać zarówno terminy składania przez starostę sprawozdań, jak również i zakres spraw, jakie sprawozdanie starosty ma objąć.

Ze względu na konieczność uniknięcia zbyt dużego obciążenia starostw sprawozdawczością, nie wydaje się celowe żądanie tych sprawozdań częściej niż odbywają się posiedzenia zwyczajne powiatowych rad narodowych. W zasadzie również wystarczając powinny sprawozdania ustne, składane przez starostę.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej gm. Puck — wieś, pow. morskiego zapytuje, czy sołtys może być członkiem gminnej rady narodowej.

Nie ma żadnych przeszkód ani prawnych, ani natury organizacyjnej, które by uniemożliwiały sołtysom udział w radach narodowych, zwłaszcza jeżeli sołtys wszedł w skład gminnej rady narodowej z organizacji społecznej lub partii politycznej.

Wiele jednak gromad uważa, że reprezentantem gromady do rady gminnej powinien być ktoś specjalnie do tego wyznaczony, a nie sołtys, który i tak z urzędu bierze udział w posiedzeniach zarządu gminnego w sprawach dotyczących gromady. Gromady te tłumaczą swoje postępowanie tym, że wolą mieć w gminie 2 przedstawicieli, to jest sołtysa i delegata gromady do gminnej rady narodowej, niż skupiać te funkcje w jednej osobie.

Dział urzędowy

OKÓLNIK Nr. 209

W sprawie kontroli społecznej P. C. K. i Stowarzyszenia „Caritas“.

Prezydium Rad Narodowych zwracają się częstokroć do Rady Państwa z prośbą o wyjaśnienie, czy rady narodowe uprawnione są do podejmowania kontroli Czerwonego Krzyża i Stowarzyszenia „Caritas“.

W związku z tym Biuro Rad Narodowych wyjaśnia, że działalność P. C. K., jako stowarzyszenia wyższej użyteczności, wykonującego ważne funkcje zlecone w zakresie zdrowotności publicznej, a opierające swą gospodarkę w znacznej części na pomocy państwa, podlega kontroli rad narodowych.

Działalność „Caritasu“ podlega kontroli rad narodowych o tyle tylko, o ile chodzi o zużycie otrzymanych przez „Caritas“ subwencji ze źródeł publicznych.

OKÓLNIK Nr. 210

W sprawie inkasa składek ubezpieczeniowych na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Celem zrealizowania przewidzianych w r. b. inwestycji niezbędne jest między innymi przyspieszenie akcji inkasa składek z tytułu ubezpieczeń przymusowych. Przypis tych składek wynosi dla całego państwa 2/4 miliarda zł. Względem polityki finansowej wymagają, ażeby składki te zostały ściągnięte do końca listopada br. Zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami inkaso składek przeprowadzają zarządy gminne (miejskie).

Zarządy gminne (miejskie) otrzymują za czynności związane z poborem składek ubezpieczeniowych wynagrodzenie w wysokości 2% od pobranych przez nie składek. Niezależnie od tego procentu za ściąganie składek, wypłacane są premie pracownikom gminnym (miejskim), zatrudnionym przy poborze tych składek w normach ustalonych przez Min. Skarbu.

Ze względu na wagę zagadnienia terminowego ściągania składek ubezpieczeniowych, Biuro Rad Narodowych zwraca się:

1. do rad narodowych miast i gmin wiejskich, ażeby w trybie kontroli społecznej dopilnowały przyspieszenia inkasa składek ubezpieczeniowych przez zarządy gminne,
2. do powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, aby wykorzystywały zebrania rad narodowych, konferencje przewodniczących rad narodowych itp. dla zainteresowania samorządu akcją ściągania składek ubezpieczeniowych oraz do ściągania tych składek przyczyniały się bezpośrednio drogą nadzoru przebiegu tej akcji.

Jednocześnie Biuro Rad Narodowych komunikuje, że Ministerstwo Skarbu skłonne jest podwyższyć z 2 na 3% wynagrodzenie dla tych urzędów gminnych (miejskich), które w terminie do końca listopada br. zainkasowały przynajmniej 80% przypisanych na ich terenie składek ubezpieczeniowych.

Z treścią niniejszego okólnika zapoznać należy możliwie jak najwcześniej gminne rady narodowe.

OKÓLNIK NR. 229

W sprawie akcji zapatrzenia Ziemi Odzyskanych w polską książkę

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 1. października br. (okólnik Biura Rad Narodowych Nr 216 z dnia 10 października 1947) zostały przydzielone 200-tu bibliotekom samorządowym, wymienionym w załączonym wykazie, komplety książek.

Rozesłaniem książek zajmuje się Centralna Zbiornica Książek Ministerstwa Oświaty. Książki będą przesłane do dnia 1 grudnia b. r. do odnośnych związków samorządowych. Wyjątek stanowi województwo gdańskie, gdzie książki będą przesłane centralnie.

W wykonaniu uchwały Rady Państwa, zobowiązującej rady narodowe do pieczy nad dalszym rozwojem bibliotek i do wydania zarządzeń w przedmiocie oprawienia książek na koszt związków samorządowych należy do dnia 1 grudnia b. r.:

1. Zbadać pozycje na biblioteki w budżetach właściwych związków samorządowych. O ile sumy nie są wystarczające należy przedsięwziąć kroki celem zdobycia potrzebnych funduszy (między innymi pożądane jest organizowanie imprez dochodowych łącząc z Komitetami Święta Oświaty, administracją szkolną i organami wykonawczymi rad narodowych).

2. Wyszukać w miastach, gdzie biblioteki nie zostały jeszcze zorganizowane, odpowiednie pomieszczenia dla księgozbiorów, zorganizować prace wstępne związane z inwentaryzowaniem i oprawieniem książek, znaleźć kandydatów na pracowników bibliotecznych.

Dla ułatwienia pracy samorządom, które nie mają zorganizowanych bibliotek, zostaną przesłane druki ksiąg inwentarzowych. Nadto Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Biurem Rad Narodowych organizuje w dniach 8—15 grudnia b. r. na terenie Ziemi Odzyskanych dwa kursy jednodniowe, celem przeszkolenia pracowników bibliotecznych bibliotek miejskich, jeszcze niezorganizowanych.

Rady Narodowe winny dopilnować, aby odnośne zarządy miast wysłały swych kandydatów na ten kurs.

W terminie od 1 grudnia 1947 r. do 1 marca 1948 r. Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych skontrolują akcję biblioteczną, sprawdzając, czy zostały we wszystkich powiatowych i miejskich radach narodowych powzięte uchwały regulujące stronę prawną bibliotek, czy prace związane z udostępnieniem księgozbioru czytelnikom rozwijają się planowo, czy zalecenia Rady Państwa zostają realizowane we wskazanych terminach.

Wytyczne dla zorganizowania bibliotek samorządowych znajdują się w okólnikach:

- 1) Ministerstwa Oświaty Dz. Urz. Min. Oświaty Nr 8 z 1946 r. poz. 247 i Nr 9 z 1947 r.

- 2) Ministerstwa Ziemi Odzyskanych Nr. 76/47 z 22 października 1947 r.

Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych zamieszczą w sprawozdaniach za I-szy kwartał 1948 r. dokładne dane o przebiegu akcji bibliotecznej, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek samorządowych wymienionych w rozdzielniku.

Rozdzielnik 200 kompletów książek dla Ziem Odzyskanych (z uwzględnieniem Gdańska ze względu na całkowite zniszczenie księgozbiorów polskich).

L. p. ogólna	L. p. grupy	Miejscowość	Adres	L. p. ogólna	L. p. grupy	Miejscowość	Adres
Gr I. Biblioteki powiatowe na Ziemiach Odzyskanych				60.	60.	Wałcz	
Woj. białostockie				61.	61.	Swinoujście, pow. woliński	
			Woj. Białostockie 1—3, ilość kompl. 3	62.	62.	Złotów	
1.	1.	Elk		Woj. śląskie			
2.	2.	Goldap		Woj. śląskie			
3.	3.	Olecko		Bib. pow. w Miechowicach 63—75, ilość kompl. 13			
Woj. Gdańskie				63.	63.	Bytom	
			Woj. gdańskie 4—9, kompl. 6	64.	64.	Gliwice	
4.	4.	Elbląg		65.	65.	Głubczyce	
5.	5.	Gdańsk		66.	66.	Grodzisk	
6.	6.	Kwidzyn		67.	67.	Kłuczbork	
7.	7.	Lębork		68.	68.	Kozie	
8.	8.	Miastkowo		69.	69.	Niemodlin	
9.	9.	Sztum		70.	70.	Nysa	
Woj. olsztyńskie				71.	71.	Oleśno	
			Woj. Olsztyńskie 10—26, ilość kompl. 17	72.	72.	Opole	
10.	10.	Branoszyce		73.	73.	Prudnik	
11.	11.	Branewo		74.	74.	Racibórz	
12.	12.	Giżycko		75.	75.	Strzelce	
13.	13.	Górowo Pruskie, pow. iławski		Woj. wrocławskie			
14.	14.	Kętrzyn		Woj. wrocławskie			
15.	15.	Lizzbark Warmiński		76—108, ilość kompl. 33			
16.	16.	Mórağ		76.	76.	Bolesławiec	
17.	17.	Mragowo		77.	77.	Brzeg	
18.	18.	Nidzica		78.	78.	Bystrzyca Kłodzka	
19.	19.	Osztyń		79.	79.	Dzierżoniów	
20.	20.	Ostróda		80.	80.	Głogów	
21.	21.	Pasiek		81.	81.	Góra	
22.	22.	Pisz		82.	82.	Jawor	
23.	23.	Biskupiec, pow. reszelski		83.	83.	Jelenia Góra	
24.	24.	Ilawa, pow. suski		84.	84.	Kamienna Góra	
25.	25.	Szczytno		85.	85.	Kłodzko	
26.	26.	Węgorzewo		86.	86.	Kozuchów	
Woj. poznańskie				87.	87.	Legnica	
			Woj. poznańskie 27—38, ilość kompl. 12	88.	88.	Lubań	
27.	27.	Gorzów Wielkopolski		89.	89.	Lubin	
28.	28.	Gubin		90.	90.	Lwówek Śląski	
29.	29.	Krosno nad Odrą		91.	91.	Milicz	
30.	30.	Międzyrzecz		92.	92.	Namysłów	
31.	31.	Piła		93.	93.	Oleśnica	
32.	32.	Skwierzyna		94.	94.	Oława	
33.	33.	Stubica, pow. rzepiński		95.	95.	Strzeżin	
34.	34.	Sulęcín		96.	96.	Syców	
35.	35.	Strzelce Krajeńskie		97.	97.	Szprotawa	
36.	36.	Swiebodzin		98.	98.	Sroda Śląska	
37.	37.	Wschowa		99.	99.	Swidnica	
38.	38.	Zielona Góra		100.	100.	Trzebnica	
Woj. szczecińskie				101.	101.	Wałbrzych	
			Woj. szczecińskie 39—62, ilość kompl. 24	102.	102.	Wołów	
39.	39.	Białogard		103.	103.	Wrocław	
40.	40.	Bytów		104.	104.	Ząbkowice Śląskie	
41.	41.	Dębno, pow. chojeński		105.	105.	Zgorzelec	
42.	42.	Choszczno		106.	106.	Zioryja	
43.	43.	Człuchów		107.	107.	Zagań	
44.	44.	Dawnsko		108.	108.	Zary	
45.	45.	Gryfice		Gr. II. Biblioteki dla terenów odzyskanych, włączonych do powiatów ziem dawnych			
46.	46.	Gryfino		109.	1.	Welsztyn, pow. babimojski	Woj. poznańskie 1. ilość kompl. 1
47.	47.	Kamień Pomorski		110.	2.	Lubliniec, pow. dobrodzieński	Woj. śląskie 2. ilość kompl. 1
48.	48.	Karino, pow. kołobrzegi		Gr. III. Biblioteki wielkomiejskie			
49.	49.	Koszalin		111.	1.	Gdańsk	1. woj. gdańskie, ilość kompl. 1
50.	50.	Lobez		112.	2.	Olsztyn	2. woj. olsztyńskie ilość kompl. 1
51.	51.	Miastko		113.	3.	Szczecin	3. woj. szczecińskie ilość kompl. 1
52.	52.	Myslibórz		114.	4.	Bytom	Woj. śląskie 4—6 ilość kompl. 3
53.	53.	Nowogard		115.	5.	Gliwice	
54.	54.	Lipiany, pow. pyrzycki					
55.	55.	Sławno					
56.	56.	Słupsk					
57.	57.	Stargard					
58.	58.	Szczecin					
59.	59.	Szczecinek					

L. p. ogólna	L. p. grupy	Miejscowość	Adres	L. p. ogólna	L. p. grupy	
116.	6.	Zabrze		155.	38.	Trzebiatów, pow. gryficki
117.	7.	Wrocław	7. woj. wrocławskie ilość kompl. 1	156.	39.	Ustka, pow. słupski
Gr. IV. Biblioteki miejskie						
118.	1.	Elk	Woj. białostockie ilość kompl. 1	157.	40.	Wałcz
119.	2.	Elbląg	Woj. gdańskie 2—7 ilość kompl. 7	158.	41.	Wolin
120.	3.	Kwidzyn		159.	42.	Złoteniec, pow. drawski
121.	4.	Lębork		160.	43.	Złotów
122.	5.	Łeba, pow. łęborski		161.	44.	Gorzów
123.	6.	Malbork		Woj. poznańskie 44—52 ilość kompl. 9		
124.	7.	Pruszcz, pow. gdański		162.	45.	Ośno, pow. rzepiński
125.	8.	Gizycko	Woj. olsztyńskie 8—14 ilość kompl. 7	163.	46.	Pila
126.	9.	Kętrzyn		164.	47.	Rzepin
127.	10.	Mragowo		165.	48.	Skwierzyna
128.	11.	Orneta, pow. braniewski		166.	49.	Ślubice
129.	12.	Ostróda		167.	50.	Sulęcín
130.	13.	Prabuty, pow. suski		168.	51.	Trzciel, pow. międzyrzecki
131.	14.	Szczytno		169.	52.	Zielona Góra
132.	15.	Białogard	Woj. szczecińskie 15—43 ilość kompl. 29	170.	53.	Białe Kamienie, pow. wałbrzyski
133.	16.	Bytów		Woj. wrocławskie 53—71, ilość kompl. 20		
134.	17.	Choszczno		171.	54.	Bielawa, pow. dzierzoniowski
135.	18.	Czaplinek, pow. szczeciński		172.	55.	Brzeg
136.	19.	Człuchów		173.	56.	Cieplice Śląskie, pow. jeleniogórski
137.	20.	Dartowo, pow. sławieński		174.	57.	Dzierżoniów
138.	21.	Dębno, pow. chojeński		175.	58.	Jelenia Góra
139.	22.	Drawsko		176.	59.	Kłodzko
140.	23.	Gryfice		177.	60.	Kudowa, pow. Zdrój
141.	24.	Gryfino		178.	61.	Legnica
142.	25.	Kamień Pomorski		179.	62.	Lubawka, pow. kamiennogórski
143.	26.	Kołobrzeg		180.	63.	Nowa Ruda, pow. kłodzki
144.	27.	Koszalin		181.	64.	Nowa Sól, pow. kożuchowski
145.	28.	Międzyzdroje, pow. woliński		182.	65.	Strzegom, pow. świdnicki
146.	29.	Myslibórz		183.	66.	Szczawno Zdrój, pow. wałbrzyski
147.	30.	Nowogard		184.	67.	Świdnica
148.	31.	Nowe Warpno, pow. szczeciński		185.	68.	Wałbrzych
149.	32.	Połczyn Zdrój, pow. białogardzki		186.	69.	Ząbkowice śląskie
150.	33.	Ślawno		187.	70.	Zgorzelec
151.	34.	Słupsk		188.	71.	Ziębice, pow. ząbkowski
152.	35.	Stangard		189.	72.	Głogówek, pow. prudnicki
153.	36.	Szczecinek		Woj. śląskie 72—83, ilość kompl. 12		
154.	37.	Swidwin, pow. białogardzki		190.	73.	Kietrz, pow. głubczycki
				191.	74.	Kluczbork
				192.	75.	Koźle
				193.	76.	Nysa
				194.	77.	Oleśno
				195.	78.	Opole
				196.	79.	Paczków, pow. nyski
				197.	80.	Prudnik
				198.	81.	Pyskowice, pow. gliwicki
				199.	82.	Racibórz
				200.	83.	Strzelce

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
GDAŃSK

01102

KOMUNIKAT

Redakcja „Rady Narodowej“ podaje poniżej wiadomości treści okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1947 r. Nr 0-11-9/1:

„Zostało stwierdzone, że władze i instytucje państwowe oraz rozliczne instytucje społeczne i partyjne żądają od związków samorządu terytorialnego, jak również bezpośrednio od zakładów i przedsiębiorstw, należących do związków samorządowych, świadczeń darmowych i ulg w opłatach za świadczenia, do których samorządy nie są ustawowo zobowiązane.

Proszę Obywateli Ministrów o zwrócenie uwagi podległym władzom i instytucjom na bezpodstawność

takich żądań i o wyjaśnienie, że wprawdzie rady narodowe, kierując się przesłankami polityki społecznej i gospodarczej, mogą stosować ulgi przy korzystaniu z zakładów i przedsiębiorstw komunalnych, występowanie jednak w tych sprawach z żądaniami, nieopartymi na specjalnym tytule ustawowym, nie powinno mieć miejsca.

Jednocześnie proszę Obywateli Ministrów o wydanie polecenia podległym sobie władzom i instytucjom, ażeby opłaty na rzecz zakładów i przedsiębiorstw komunalnych były regularnie bez opóźnień, a zaległości natychmiast wyrównane“.

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Srebrna 12.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-42022 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5.